Nr. 347 Łódź, Poniedziałek 18 grudnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 120 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Nowy rząd zaprowadza porządek.

Szczegóły śledztwa.

WARSZAWA, 17 grudnia (AW) Śledztwo w sprawie zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej prowadzone jest pod kierunkiem ministra sprawiedliwości Zbrodniarz utrzymuje, że nie ma wspólników i że nie działał w porozumieniu z kimkolwiek. Śledztwo będzie dziś ukończone, zaś sąd w ciągu tygodnia.

WARSZAWA, 17 grudnia (AW) Morderca osadzony został w więzieniu mokotowskiem. Zachowuje się on spokojnie. Ohydy swego postępku dotychczas nie rozumie. Śledztwo będzie dziś ukończone, a akty skierowane do sądu doraźnego. Dotychczas nie ujawniono, czy morderca miał wspólników.

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. „Kurjer Polski" podaje szczegóły śledztwa. Okazuje się, że otoczenie odradzało zmarłemu Prezydentowi udanie się na wystawę. Prezydent odrzekł jednak, że nie chce być więźniem i dorzucił: „Mam zaufanie do swoich rodaków". Gdy rozmówcy opierali się odpowiedział: „Jeśli mnie zabiją, prędzej się to skończy. Nie chciałbym tylko słyszeć świstów i krzyków, bo to obraża majestat Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Telef. od naszego koresp.) Stwierdzono, że skład broni warszawskiej spółki myśliwskiej sprzedawał bez ograniczeń broń osobom, przedstawiającym legitymaję tow. „Rozwój" bez względu na to, czy mieli zezwolenie na broń z komisarjatu rządu.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Telef. od nasz. koresp.) Stwierdzono, że komisarjat XIII policji w Warszawie utrzymywał specjalne stosunki z mieszkaniem b. gen. Hallera, mając do jego rozporządzenia funkcjonarjuszy nawet wówczas, kiedy ich brakowało dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w granicach odnośnego komisarjatu.

Bezczelność prasy ch'eńskiej.

Prasa prawicowa w dniu wczorajszym przestała już się zajmować stanem umysłowym Niewiadomskiego, natomiast z całą furją rzuciła się na lewicę, oskarżając ją, że w chwili tak groźnej dla państwa nie dąży do zgody i jedności.

Pan Stroński w „Rzeczypospolitej" zapowiada, że prawica zostanie wierna swym ideałom i domaga się ciszy nad grobem ś. p. Narutowicza.

Rekord bezczelności jednak pobija senator Koskoski, zapowiadając w „Kurjerze Warszawskim" w sposób delikatny, że o ile wybór nowego Prezydenta nie będzie zgodny z życzeniami prawicy, to wznowic za to marszałek Rataj. Zamordowanie ś. p. Narutowicza jest dla p. Koskoskiego tylko ostrzeżeniem pod adresem p. Rataja!

Energiczna akcja nowego gabinetu.

Zaprowadzenie porządku w administracji państwowej, dalsze aresztowania i dymisje. Okólnik do wojewodów.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Tel. od nasz. koresp.)

Nowy rząd gen. Sikorskiego od pierwszej chwili przystąpił bardzo energicznie do zaprowadzenia porządku w administracji państwowej i nietylko ukarania winnych dotychczasowych zaburzeń, spisków i zamachów, uwieńczonych krwawą zbrodnią sobotnią na osobie Prezydenta, ale i zapobieżenia wszelkim próbom anarchistycznym na przyszłość.

A więc w ciągu dnia wczorajszego poza pułkownikiem Izydorem Modelskim, zostali aresztowani kap. Tadeusz Malinowski i por. Sierociński, członkowie związku osoby zbliżone do byłego generabyłych hallerczyków, oczywiście la Hallera.

Zostali wezwani do raportu o sytuacji w swoich D. O. K. gen. Latinik (Przemyśl), gen. Rasecki (Poznań), gen. Czikel (Kraków). W tychże D. O. K. zostali złożeni z urzędów major Chłapowski, pułkown. Ciński (szwagier posła Dubanowicza, pułkownik Rylski za wygłoszenie przemówień podburzających przeciwko Prezydentowi Narutowiczowi.

Pozatem prezydent rady ministrów, jako minister spraw wewn. udzielił urlopu komisarzowi rządu na miasto stołeczne Warszawę p. Borzęckiemu i powierzył funkcje komisarza byłemu komisarzowi rządu p. Franciszkowi Anuszowi. Następnie min. Sikorski uwolnił od obowiązków dyrektora departamentu bezpieczeństwa p. Urbanowicza i powierzył kierownictwo departamentu pułk. Bajerowi. Równocześnie zwolnił zastępcę p. Urbanowicza p. Klińskiego, a jego funkcje powierzył podpułkownikowi sądu okręgowego p. Jaszczołtowi. Uwolnił z obowiązków naczelnika wydziału prasowego p. Mańkowskiego i mianował na jego miejsce kap. Libickiego.

WARSZAWA, 17 grudnia. PAT. **Prezydent rady ministrów i minister spraw wewnętrznych przesłał do pp. wojewodów okólnik treści następującej:**

Do wszystkich panów wojewodów i władz im podległych. Przejmując w obecnym ciężkim momencie ministerstwo spraw wewnętrznych, od podległych mi władz i urzędów żądać stanowczo będę:

1) bezwzględnej karności;

2) szybkiej i sprawnej pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny:

3) inicjatywy w działaniu, oraz zdecydowanej woli w przeprowadzeniu zamierzeń;

4) bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych;

5) jaknajdalej posuniętego objektywizmu państwowego, który wymaga od każdego urzędnika wyrzeczenia się w służbie swych partji i zobowiązań partyjnych. Dziś każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku. Jedyną sprawą, której służy i broni jest tylko i wyłącznie interes państwa. Kto nie poczuwa się, aby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, winien zgłosić ustąpienie, nie czekając aż go usuną zwierzchnicy. Panów wojewodów wzywam do ścisłego przestrzegania tych zasad w urzędowaniu, którego celem jest utrzymanie praworządności i zupełnego spokoju w kraju.

(—) *Min. spraw wewnętrznych* Sikorski, gen. dywizji.

Sytuacja w sejmie po morderstwie.

Chjena znowu kokietuje plastowców. — Mniejszości narodowe nie wezmą udziału w Zgromadzeniu narodowem. — Narady p. Rataja i Sikorskiego z klubami.

WARSZAWA, 17 grudnia. PAT. **Dziś w południe przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych, wchodzących w skład jedności narodowej wystosowali do polskiego stronnictwa ludowego pismo następujące:**

„Powołując się na rezolucje Sz. Panów z dnia 11 b. m. i nasze pismo z dnia 14 b. m. proponujemy Szanownym Panom odbycie konferencji w sprawie utworzenia polskiej większości dla wyboru Prezydenta Rzplitej.

(—) Głąbiński, Chaczyński, Dubanowicz

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. Wśród posłów żydowskich rozważana jest możliwość wstrzymania się żydów od głosowania w Zgromadzeniu narodowem.

WARSZAWA, 17 grudnia AW. **W kuloarach sejmowych rozeszła się pod wieczór wiadomość, jakoby koło posłów żydowskich łącznie z klubem żydowskich posłów Warszawy miało powziąć uchwałę niebrania udziału w Zgromadzeniu narodowem, zwołanem dla wyboru Prezydenta. Twierdzą również, że do uchwały tej mają się przyłączyć Ukraińcy i Białorusini. Ostateczna decyzja zapadnie w poniedziałek.**

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. Ukraiński klub sejmowy wydał odezwę, stwierdzającą, że Ukraińcy nie pozwolą siebie traktować jako naród drugorzędny. Odezwa stwierdza, iż posłowie zwrócili się do swych wyborców ze wskazówkami o zachowanie spokoju w kraju i niebranie udziału w walkach partynych bratniego narodu polskiego. Prawa i godności narodu ukraińskiego potrafią obronić jego legalni przedstawiciele.

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. P. marszałek sejmu, sprawujący zastępczo funkcje Prezydenta przyjął w dniu dzisiejszym posłów Moraczewskiego, Rudzińskiego, Witosa, Głąbińskiego i Czerniewskiego. P. marszałek wskazał ponownie posłom na powagę położenia i zwrócił się do nich z gorącym apelem, aby wpłynęli na obywateli państwa, w kierunku utrzymania spokoju i porządku. — P. marszałek podkreślił, że rząd, wyposażony w pełnię władzy, użyje wszelkich środków celem utrzymania bezpieczeństwa.

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. Sikorski odbył w dniu dzisiejszym konferencję z prezesem Witosem, którego poinformował o zamiarach rządu.

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. Prezes ministrów przyjął wieczorem posłów Barlickiego i Thuguta na dłuższej konferencji. Omawiano sprawy państwowe.

W stolicy spokój.

Od dzisiaj stan wyjątkowy. — Przebieg dnia wczorajszego. — Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

WARSZAWA, 17 grudnia. AW. **W poniedziałek zrana w „Dzienniku Ustaw" ukaże się zawiadomienie, zawierające uchwałę rady ministrów o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w mieście stołecznem Warszawie, za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Dziś w stolicy panował bezwzględny spokój, wszelkie nurtujące w ostatnich czasach prądy, wzywające do odwetu, ucichły wobec powagi chwili. Nowy rząd zaznaczył swą zdecydowaną tendencję do utrzymania spokoju. Na ulicach widać gęsto patrole policji, oraz straże wojskowe przed gmachami rządowymi.

Odezwa gen. Sikorskiego wywarła na ogół korzystne wrażenie — jakkolwiek wśród skrajnych żywiołów prawicowych wskazują na pewne ustępy tej odezwy, które akcentują istnienie winnych poza właściwym mordercą.

Dzień, jak dotąd, przeszedł spokojnie. W kołach, zbliżonych do osobistości kierujących, twierdzą, że dzień dzisiejszy jest jedynym dniem krytycznym. Panuje mniemanie, że jeżeli dziś spokój będzie utrzymany, to do zaburzeń w najbliższych dniach nie dojdzie, a Zgromadzenie narodowe będzie się mogło odbyć spokojnie.

Po mieście w ciągu całego dnia krążyły silne patrole kawalerji. — Oddziały wojskowe pod względem interwencji oddane są do dyspozycji komisarjatu rządu. Władze komisarjatu zarządziły mobilizację wszystkich sił policyjnych.

WARSZAWA, 17 grudnia. PAT. Na zasadzie art. 7 poz. 2 Ust. z d. 1 i 3 stycznia 1920 r. o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych, oraz w myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z d. 3 września 1920 r. w przedmiocie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych, celem utrzymania porządku i spokoju publicznego zakazuje się we wtorek 19 grudnia r. b., w środę 20 grudnia r. b. i w czwartek 21 grudnia r. b. wszelkiego wyszynku, sprzedaży, podawalania i spożysprzedaży, podawania i spożyrestauracjach i wszelkich miejscach publicznych. Winni przekroczenia niniejszego zakazu będą ścigani i pociągnięci z całą bezbezwzględnością do odpowiedzialności na drodze administracyjnej.

Warszawa, 18 grudnia 1922 r.

(—)Komisarjat na m. st. Warszawę Borzęcki.

Piłsudzki szefem sztaby generalnego.

WARSZAWA, 17 grudnia (AW)

W dzisiejszym rozkazie dziennym ministra spraw wojskowych ogłoszono conastępuje:

„Uwzględniając zgłoszenie pana marszałka Piłsudskiego, jako oficera armji czynnej oraz zakomunikowane mi postanowienie p. marszałka poświęcenia się służbie wojskowej, powołuję Pana w porozumieniu z radą ministrów na stanowisko szefa sztabu generalnego.

WARSZAWA, 17 grudnia (Pat) Król rumuński Ferdynand przesłał do marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

Do jego ekscelencji marszałka Piłsudskiego. W chwili, w której W. ekscelencja opuszcza najwyższy urząd, na jaki w najtrudniejszej epoce powołało go zaufanarodu, pragnę gorąco wyrazić Panu uczucia mej szczerej przyjaźni i wysokiego szacunku za dzieło, dokonane w scisłej współpracy z nami w interesie pokoju i pomyślności naszych obu krajów Składając Panu życzenia zdrowia tak cennego dla pańskiej ojczyzny pragnę zapewnić Pana, że wiecznie wspominać będę o naszych stosunkach tak zawsze nacechowanych szczerem i pełnem zaufaniem.

Min. Skrzyński objął urzędowanie

WARSZAWA, 17 grudnia (AW) Minister spraw zagranicznych **Skrzyński objął dziś urzędowanie Dziś przedstawili się p. Skrzyńskiemu urzędnicy M. S. Z.**

O zamknięcie sklepów we wtorek.

WARSZAWA, 17 grudnia (AW) Stowarzyszenie kupców polskich wzywa swych członków do zjednoczenia się w uczuciu smutku i żałoby. Z okazji uroczystego pogrzebu we wtorek dnia 19 b. m. sklepy w całej Polsce winny być zamknięte.

Po zamachu na Prezydenta.

Załoba i spokój w kraju.

KRAKÓW, 17 grudnia. (PAT). „Naprzód" zamieszcza odezwę komitetu obwodowego P. P. S. zachodniej Małopolski i krakowskiej rady robotniczej do robotników, w której potępia skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie Prezydenta Rzplitej, nawołując robotników, aby stanęli solidarnie w obronie państwa i konstytucji.

KRAKÓW, 17 grudnia. (PAT). „Naprzód" krakowski pisze, że na wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza zebrał się w Domu robotniczym samorzutnie tłum robotników. Do zgromadzonych przemówili dwaj mówcy, po czem pochodem udano się pod województwo, gdzie do zebranych przemówił poseł Żuławski. Do wojewody udała się delegacja, złożona z 5 osób. Poseł dr Bobrowski złożył na ręce wice-wojewody — w zastępstwie wojewody — wyrazy współczucia z powodu mordu, dokonanego na Prezydencie Rzeczpospolitej i oświadczył w dalszym ciągu, że nie chodzi tu tylko o poszczególną osobę, ale o zbrodniczą akcję, systematycznie przeprowadzoną przez żywioły zaślepione. Mówca zapytywał wice-wojewodę, czy władze czują się na siłach zażegnać wszystkie antypaństwowe knowania i agitacje.

Złożono rezolucję, uchwaloną na zgromadzeniu ludowem, treści następującej: Ludność pracująca Krakowa na wstrząsającą wieść o popełnieniu mordestwa na Prezydencie Rzeczpospolitej, wzywa rząd, aby sprawców zamachu, faktycznych, jak i moralnych, postawił przed sąd doraźny.

Wodpowiedzi na to oświadczył wice-wojewoda, że władze uczynią wszystko, aby nie dopuścić do zaburzeń. Z przed województwa część demonstrantów wróciła się na ulicę Dunajewskiego, gdzie z Domu robotniczego przemawiali p. Malisz i dr Bobrowski. Druga część manifestantów ruszyła na ulicę Potockiego, gdzie na żądanie policji pochód rozwiązano.

KRAKÓW, 17 grudnia. (PAT). W Krakowie i okolicach panuje zupełny spokój. Dziś w dalszym ciągu szereg osób składało na ręce wojewody kondolencje z powodu zabójstwa Prezydenta Narutowicza.

KRAKÓW, 17 grudnia. (PAT). Wojewoda krakowski, dr Gałecki wydał następującą odezwę:

„Podzielając powszechnie oburzenie z powodu ohydnego morderstwa, które popełniono na osobie pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjela Narutowicza, wzywam społeczeństwo, aby na znak żałoby zachowało pełen godności spokój i nie objawiało swych bolesnych uczuć w sposób, któryby w czemkolwiek uchybił powadze chwili.

LWÓW, 17 grudnia. (AW). — Sjonistyczna „Chwila" pisze: Wobec powagi położenia unikać należy demagogicznych tematów i lekkiego rzucania oskarżeń. Z nienawiści wyrósł czyn krwawy, a siewcy tej nienawiści są jego duchowymi sprawcami. Dla społeczeństwa, świata i historji nie wina jednostki, lecz nastrój, wśród którego czyn taki mógł się zdarzyć, jest ważnym.

LWÓWW, 17 grudnia. (AW). — „Dziennik Ludowy" pisze w związku z zamordowaniem Prezydenta Narutowicza: Jeżeli nie mamy wpaść w odmęt jakiejś strasznej zawieruchy, musi być rząd, który nie cofnie się przed wyszukaniem winnych i nie cofnie się przed wymierzeniem sprawiedliwości dla tych, którzy na srogi wyrok sądu doraźnego dawno zasłużyli. Rzecz pospolita jest w niebezpieczeństwie. Jeżeli nie ochroni jej rząd, znajdą się w społeczeństwie siły, które ciężar tej ochrony wezmą na swe barki.

LUBLIN, 17 grudnia. (AW). — Dzienniki tutejsze, bez różnicy przekonań politycznych, nawołują do spokoju i zachowania powagi. Posłowie okręgu lubelskiego ks. prof. Wójcicki (Ch. D.) i pos. Malinowski (P. P. S.) wydali odezwę do społeczeństwa, wzywającą do wstrzymania się od zebrań i wieców. Również wojewoda lubelski, Stanisław Moskalewski, wydał odezwę do społeczeństwa, wzywającą do spokoju.

WILNO, 17 grudnia (AW.) — Dziś rano na Placu Łukińskim odprawiona została uroczysta msza polowa za duszę ś. p. Prezydenta Narutowicza.

WILNO, 17 grudnia. (PAT). — Cała prasa potępia z oburzeniem mordertwo dokonane na osobie Prezydenta Rzplitej.

WILNO, 17 grudnia. (PAT). — Na skutek śmierci Prezydenta Narutowicza widowiska wyznaczone dzisiaj nie odbyły się. W mieście spokój i nastrój poważny.

———o———

Wizyty i depesze kondolencyjne.

WARSZAWA, 17 grudnna. (PAT.) W dniu dzisiejszym odwiedzili p. ministra spraw zagranicznych i złożyli mu kondolencje z powodu tragicznego zgonu Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabrjela Narutowicza akredytowani w Warszawie przedstawiciele dyplomatyczni. — W ciągu przedpołudnia poseł pełnomocny Stanów Zjednoczonych Gibson, włoski p. Thomassini, belgijski Escailla, hiszpański Aggera, rumuński Florescu i niemiecki Rauscher, finlandzki Ehrstroon, królestwa S. H. S. Simicz, czechosłowacki Nax, oraz charge d'affaires rosyjski Lorentz. Po południu posłowie pełnomocni japoński Kawakami, duński Arnstedt, angielskie Muuler, francuski Panafieu, oraz charge d' affaires grecki Mavrogdis i charge d' affaires ukraiński Possidowski.

PARLŻ, 17 grudnia. (AW.) — Prezydent francuskiej rady ministrów Poincare złożył wczoraj w poselstwie polskiem gorące kondolencje w imieniu rządu francuskiego z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej.

BRUKSELA, 17 grudnia. (PAT). Z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Narutowicza rząd belgijski złożył wyrazy współczucia na ręce posła polskiego w Brukseli.

BERLIN, 17 grudnia. (AW). — Na wieść o tragicznym zgonie Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza zjawił się u posła polskiego w Berlinie Madejskiego niemiecki minister spraw zagranicznych von Rosenberg i złożył gorące wyrazy współczucia imieniem prezydenta i rządu rzeszy. Następnie składali wyrazy ubolewania ambasadorowie i posłowie, akredytowani w Berlinie, oraz przedstawiciele misji.

WIEDEŃ, 17 grudnia. (PAT). — Kanclerz austrjacki dr Seipel, austriacki minister spraw zagranicznych dr. Grunberger i pos. francus. w Wiedniu Pontalis, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza złożyli w poselstwie polskiem w Wiedniu kondolencje. — Prezes policji wiedeńskiej Schober przybył również do poselstwa celem złożenia kondolencji.

WARSZAWA, 17 grudnia. (PAT). Z powodu zabójstwa pierwszego Prezydenta Rzplitej p. marszałek sejmu zastępujący Prezydenta Rzplitej otrzymał następujące depesze kondolencyjne:

Od prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

Głeboko oburzony zamachem, którego Prezydent Rzplitej polskiej stał się ofiarą, uważam za stosowne wyrazić panu wzruszone wyrazy najszczerszego współczucia z powodu okrutnej straty, która spotkała Polskę.

(—) **Millerand.**

Od premiera Poincarego:

„Tragiczna śmierć pierwszego obranego Prezydenta Rzplitej polskiej żywo poruszyła rząd francuski. Proszę o łaskawe pośrednictwo w wyrażeniu pańskim kolegom z gabinetu ministrów uczucia najszczerszego współczucia w tych okropnych okolicznościach. Rząd republiki francuskiej głęboko przyłącza się do żałoby narodowej, która okryła Polskę.

(—) **Poincare.**

Od pełnomocnika polskiego w Paryżu:

Do głębi wstrząśnięty wiadomością o ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie Prezydenta Rzplitej, łączę się z marszałkiem w głębokim żalu i żałobie, która dotknęła społeczeństwo polskie.

( ) *Maurycy Zamoyski.*

Od pełnomocnika polskiego w Londynie:

W imieniu poselstwa konsulatu i kolonji polskiej proszę p. marszałka by przyjął wyrazy najgłębszego żalu z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzplitej a także słowa potępienia dla zabójcy. Takich zbrodniczych czynów nie znała nigdy historja Polski.

(—) **Skirmunt.**

Od posła polskiego w Brukseli:

Do głębi przejęty wiadomością o strasznej zbrodni popełnionej na osobie pierwszego Prezydenta Rzplitej polskiej w imieniu własnem, poselstwa, oraz konsulatu przesyłam wyrazy najgłębszego oburzenia z powodu krzywdy, wyrządzonej całemu narodowi, oraz wyrazy żalu z powodu straty zacnego i prawego człowieka.

(—) **Sobański.**

Od senatu wolnego m. Grańska.

Głeboko wstrząśnięci godnym przekleństwa zamordowaniem Prezydenta Rzplitej polskiej Narutowicza wyrażamy polskiemu państwu i ludowi w imieniu gdańskiego senatu nasze najgłębsze współczucie, oraz słowa oburzenia z powodu tchórzliwego skrytobójstwa.

(—) **Dr Treichel, prezyd. dr Loening, pierwszy wiceprezyd. Gechl.**

Od marszałka sejmu śląskiego.

Z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzplitej polskiej Narutowicza przesyła sejm śląski wyrazy głębokiego współczucia, potępiając jak najmocniej niecny czyn mordercy. Sejm śląski życzy, by ten okropny a nieznany w dziejach naszego narodu wypadek przyczynił się do wspólnej pracy wszystkichm obywateli około budowy państwa i szczeście narodu.

(—) **Wolny, marszałek sejmu śląskiego.**

Pozatem wiele depesz od pełnomocników Polski zagranicą, instytucji naukowych, związków, zrzeszeń i urzędów z całego kraju.

Wrażenie morderstwa zagranicą.

PARYŻ, 17 grudnia. (Pat). Cała prasa zgodnie wyraża ubolewanie z powodu zamachu, dokonaneskiej Narutowicza. go na Prezydenta Rzplitej pol-

„Le Journal" pisze: Prezydent Narutowicz, był człowiekiem o charakterze bardzo zrównoważonym, który przez pełną godności wszechstronność byłby doprowadził do zapewnienia pomyślności kraju, gdyby śmierć nie przerwała w sposób tragiczny jego życia, tak pożytecznego dla Polski".

„Petit Journal" stwierdza, że Prezydent Narutowicz był dobrym europejczykiem o szczerze liberalnej umysłowości. Nie należy się wobec tego dziwić, że opinja publiczna w Warszawie przyjęła dokonane morderstwo z jaknajżywszem oburzeniem. Zbrodnia jest potworna i bezsensowna.

„Petit Parisien" zauważa, że wielkie nieszczęście, jakie dotknęło Polskę, będzie odczute przez Francję, która żywi dla Polski uczucie jaknajszczerszej przyjaźni.

PARYŻ, 17-go grudnia. (AW). Wiadomość o powierzeniu misji formowania gabinetu gen. dywizji Sikorskiemu, jest w prasie paryskiej komentowana bardzo życzliwie.

„Information" pisze o byłym szefie sztabu generalnego Sikorskim z gorącem uznaniem, charakteryzując go jako wielkiego żołnierza i męża stanu.

„Petit Parisien" przypomina pobyt gen. Sikorskiego we Francji i podkreśla serdeczne stosunki, łączące nowego prezesa rady ministrów w Polsce z francuskiemi kołami wojskowemi.

RZYM, 17 grudnia. (Pat). Stefani. Wiadomość o zabójstwie Prezydenta Narutowicza, podana przez pisma włoskie w sobotę po południu, wywołała wielkie wrażenie wśród publiczności. Prasa wszystkich stronnictw omawia z oburzeniem ohydną zbrodnię i podaje biografję zabitego Prezydenta, podkreślając jego wyjątkowe zalety umysłu oraz patrjotyzm. Wiele pism kończy artykuły, omawiając dokonaną zbrodnię wyrazami współczucia dla Polski i przypomina o żywej sympatji oraz przyjaźni Włoch dla narodu polskiego.

BERLIN, 17-go grudnia (AW). Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza znalazła w prasie niemieckiej nadspodziewanie wielkie i pełne współczucia echo. Cała prawie dzisiejsza prasa niemiecka, podkreśla w komentarzach cnoty i zdolności zmarłego Prezydenta, po którego działalności spodziewano się wiele dobrego. Prasa niemiecka prawie jednogłośnie widzi w morderstwie fakt faszyzmu i wyraża obawy, czy ten ruch nie przyjmie większych rozmiarów.

„Vossische Zeitung" pisze: Pierwszy mąż stanu, który stanął z wyraźnie zaakcentowanym programem ugodowym na czele republiki, został po kilku dniach usunięty. Nie chcemy tego uważać za dowód, że Polska nie może stać się jeszcze państwem pokojowem. Natomiast walki i zmagania, jeśli one nastąpią po zawordowaniu Prezydenta Narutowicza, pokażą, czego Europa może się spodziewać od Polski.

„Berliner Tageblatt" pisze: Cały świat kulturalny jest wstrząśnięty i oburzony z powodu ohydnego czynu. Mamy jedn. nadzieję że wyjaśni ona wrzącą atmosferę polityczną i otworzy ludności polskiej oczy, jak wielkie niebezpieczeństwo stanowi podżeganie, celem jeszcze większego rozpalenia konfliktów narodowych.

WIEDEŃ, 17-go grudnia. (Pat). Wiadomość o zamachu na Prezydenta Narutowicza przyniosły sobotnie wieczorne dzienniki.

„Neue Freie Presse" wydało nadzwyczajny dodatek, który natychmiast rozchwytano. Niedzielne dzienniki wiedeńskie poświęcają obszerne artykuły wstępne tragicznemu wydarzeniu w Warszawie. „Neue Freie Presse" dopatruje się w czynie morderstwa objawień zdziczenia, które od czasu wojny opanowało Europę.

Uczony człowiek i skromny, który został zamordowany na posterunku politycznym jest objawem ogólnego chaosu w Europie. Tragedja w Warszawie dowodzi, jak bardzo każde państwo potrzebuje spokoju.

„Neues Wiener Tageblatt„ pisze, że zamordowanie pierwszego prezydenta państwa polskiego, wybranego na podstawie nowej konstytucji, jest poważnem nieszczęściem dla młodej republiki polskiej. Nowa Polska cierpi więcej, niż inne państwa dawne i nowe wskutek rozbicia stronnictw i wzajemnej nietolerancji.

PRAGA, 17-go grudnia. (Pat). W czasie inauguracyjnego zebrania kongresu słowieńskiej młodzieży, w którym brał udział min. dr. Benesz, nadeszła wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza, dr. Benesz zabrał natychmiast głos, poświęcając zmarłemu gorące wspomnienie. Mowy ministra uczestnicy kongresu wysłuchali stojąc.

PRAGA, 17-go grudnia. (Pat). Omawiając zamach, dokonany na osobie Prezydenta Rzplitej Narutowicza, oficjalna „Czesko-Slovenska Republika" pisze między innemi: Prezydent Narutowicz udał się na artystyczną uroczystość, najprawdopodobniej w celu zetknięcia się z szerszym ogółem. Widoczne było, że nowy Prezydent chciał okazać, że zamierza działać w każdym kierunku w celu osiągnięcia porozumienia i uspokojenia. Jeżeli tak było, to nagły jego zgon jest wydarzeniem podwójnie tragicznem. Prezydent Narutowicz miał istotnie szlachetne zamiary, gdyż wkrótce po swoim wyborze wszelkiemi środkami stara się uspokoić wzburzone fale namiętności politycznych i przyczynić się ze wszystkich sił do osiągniecia zgody i wewnetrznego spokoju. Ś. p. Gabryel Narutowicz był dla świata międzynarodowego osobistością znaną. Zagranicy dał się poznać w swych politycznych wystąpieniach już jako minister spraw zagranicznych.

Artykuł mówi w końcu:

Wrażenie morderstwa Prezydenta musi być zagranica ogromne tem więcej, że chodzi o republikę młodą, znajdująca się dopiero w zaczątku, która obok prawdziwych przyjaciół ma także nieprzyjaciół lub przynajmniej nieprzychylnych sobie.

Tragiczny zgon Prezydenta Narutowicza jest ciężką strata i szkoda dla międzynarodowej sytuacji Polski która musi być naprawiona skupieniem się wszystkich polityków w Polsce bez różnicy partji do pracy nad dobrem państwa.

Z konferencji lozańskiej.

Informacje z kół dyplomatycznych.

Od osoby, świeżo przybyłej z Lozanny specjalny wysłannik naszego pisma otrzymuje garść niezmiernie interesujących informacji o obecnej sytuacji w Lozannie i o stanie obrad konferencji lozańskiej.

Należy więc przedewszystkiem sprostować błędne informacje niektórych pism, jakoby w Lozannie bawili w charakterze urzędowych obserwatorów: ze strony Czechosłowacji — minister Benesz, a z naszej — p. Ładoś. Otóż, w istocie rzecz przedstawia się w ten sposób, że oficjalnych obserwatorów i to takich, którzy biorą udział nietylko na plenarnych posiedzeniach ale i w komisjach i podkomisjach posiadają tylko Stany Zjednoczone (p. Child). Czechosłowacja zaś wogóle obserwatora w Lozannie nie posiada, z naszej zaś strony bawi w Lozannie p. Modzelewski, poseł Rzeczypospolitej w Bernie, interesujący się konferencją o tyle, że odbywa się na jego terenie. Również nieścisłą była wiadomość, że p. Ładosia miano zastąpić w roli obserwatora przez p. Zaleskiego, posła Rzeczypospolitej w Rzymie. Ten ostatni bawił w Lozannie zaledwie trzy dni. — Również chwilowym tylko był pobyt w Lozannie p. Ładosia, którego podróż miała na celu poinformowanie p. Modzelewskiego, mało obznajmionego ze sprawami wschodniemi o stanowisku naszego ministerstwa spraw zagranicznych wobec kwestji poruszanych na konferencji lozańskiej, a zwłaszcza tych, które nas bezpośrednio interesują.

Pozatem p. Ładoś dzięki swym stosunkom osobistym w delegacji rumuńskiej miał ułatwić p. Modzelewskiemu kontakt z bliskimi nam delegacjami.

Tyle o roli p. Ładosia w Lozannie. Jeśli zaś chodzi o same obrady konferencji, to należy zaznaczyć, że najważniejsza kwestja sporna, mianowicie sprawa cieśnin stała się ostatecznie sporną nie między Turcją a wielkiemi mocarstwami, a między temi ostatniemi i Rosją sowiecką. Turcy zajmują stanowisko bardziej zbliżone do postulatów wielkich mocarstw, które, jak wiadomo, domagają się absolutnej wolności cieśnin. Porozumienie między Turcją a wielkiemi mocarstwami w tej sprawie jest więc bardzo możliwe, czy natomiast dojdzie do porozumienia z Rosją jest raczej wątpliwem.

Ostatecznie, reasumując, mamy kilka rodzajów spornych kwestji. Najważniejszą jest, jak już rzekliśmy, sprawa cieśnin. Dalej mamy kilka sporów terytorjalnych. — A więc przedewszystkiem nieuregulowaną wciąż jeszcze jest sprawa przynależności Adrjanopola — Karagaczu i znajdującego się tam po prawej stronie Maricy, dworca kolejowego. Możliwe, że uda się sprawę załatwić w ten sposób, że sam Karagacz pozostałby grecki, turkom zaś przypadłaby w udziale mniejsza stacyjka kolejowa, która w przyszłości możnaby rozbudować na większy węzeł kolejowy.

Również nie rozwiązaną jest jeszcze kwestja bułgarskiego dostępu do morza przez port Dedeagacz. Chodzi o to, że Bułgarja domaga się suwerenności nad pasem dochodzącym do Dedeagaczu. Grecja zaś im na taką enklawę zezwolić nie chce (byłoby to coś w rodzaju kurytarza gdańskiego). — Bułgarja liczy na poparcie małej ententy, przypuszczając, że w ten sposób uda jej się wyrównać swe dyferencje z Jugosławją. Rozszerzenie się tego porozumienia na blok ogólno-bałkański z udziałem Bułgarji pozostaje jednak nadal nierozstrzygniętą.

Dalszym spornym punktem jest Mossul. Jak słychać, zresztą, Anglja z Ameryką zawarły już przed tem układ o eksploatację nafty na tem terenie, dopuszczając również do pewnego udziału Francję. Charakterystycznem jest, że właściwie niewiadomo czy naprawdę w Mossulu żyły naftowe istnieją, a jeśli są, czy i w jakim stopniu nadają się do eksploatacji. I w tej sprawie Turcja godząc się na eksploatację nafty niechce jednakże zrzec się swej suwerenności na tym terenie.

Trzecią grupę spornych kwestji (reszta spraw terytorjalnych jest już bowiem mniejwięcej załatwioną) stanowią sprawy finansowe, odszkodowaniowe, „Dette Ottomane" i t. d. Na ten temat odbywają się niezmiernie zawiłe i długie konferencje, przyczem poszczególne mocarstwa jakoś w żaden sposób dojść do porozumienia nie mogą.

Wreszcie — sprawa kapitulacji. W tej sprawie uczestnicy konferencji podzieleni są na kilka grup. Jedną stanowią t. zw. mocarstwa główne i zapraszające: Anglja, Francja, Włochy, dalsze stanowią: Grecja, Jugosławja, Rumunja i Turcja, jako pełnoprawni członkowie konferencji, Rosja i Bułgarja, jako biorące udział tylko w dyskusji nad sprawą cieśnin, wreszcie uchwalono, że mogą być przesłuchane państwa specjalnie zainteresowane w sprawie kapitulacji. W tej ostatniej grupie moglibyśmy i my wziąć udział, zrezygnowaliśmy z tego jednak, jak się obecnie okazuje słusznie, albowiem rola delegatów państw, które się na taki udział zgodziły jest śmiesznie nieznaczną.

Merytorycznie rzecz biorąc sytuacja przedstawia się w ten sposób, że w zasadzie wszyscy się zgadzają na zniesienie kapitulacji. Kwestją sporną jest tylko ustanowienie pewnego „regime transitoire" t. j. pewnego stanu przejściowego, analogicznego do tego, który nastąpił gdy Niemcy po przyłączeniu się do nich Turcji w czasie wojny, zrzekły się formalnie kapitulacji (otrzymując zresztą wzamian nader korzystne koncesje). Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyjątkowe prawa sądowe będą zniesione, otrzymają natomiast cudzoziemcy pewne uprawnienia ekonomiczne.

Nader interesującą jest rola delegacji sowieckiej w Lozannie. — Stosunek do Turcji kształtuje się bynajmniej nie tak jakby się wydawać mogło po „sławetnym pakcie o przyjaźni i domniemanym stanowisku Turcji w sprawie cieśnin. Wogóle delegacja rosyjska przyjechała z wielkim hałasem, żądając pełnoprawnego udziału w konferencji i wogóle domagając się rozmaitych uprawnień. Jednakże potem spuścili z tonu i zgodzili się na ograniczony udział. — Wypełniają go narazie głośnymi protestami na rozmaite tematy, na które zresztą nikt nie zwraca najmniejszej uwagi. Narazie więc bynajmniej nie mogą się poszczycić większymi sukcesami.

Pozostaje jeszcze tylko sprawa mniejszości narodowych, która prawdopodobnie zostanie rozwiązaną w ten sposób, że wymiana ludności tureckiej i greckiej nastąpi na podstawie dobrowolnego a nie przymusowego wysiedlenia.

* * *

Od innego informatora z tychże sfer otrzymujemy jeszcze pewne szczegóły, oświetlające dokładniej stan rzeczy w Lozannie.

Otóż, przedewszystkiem, jeśli chodzi o nasz udział w konferencji to został on zdecydowany negatywnie podczas zjazdu lorda Curzona z p. Poincare'm w Paryżu. Zaproponowano nam udział bardzo nieznaczny, taki jaki udzielono państwom neutralnym. Rząd nasz stawał na stanowisku, że Polska byłaby upośledzoną, albowiem udział jej byłby mniejszym od udziału sowietów, wobec czego postanowiła całkowicie zrezygnować z udziału w konferencji. Dlatego więc, pomimo, że interesowaliśmy się sprawami cieśnin i kapitulacji postanowiliśmy naszego punktu widzenia w tej sprawie oficjalnie do wiadomości nie podawać.

Pokój między Grecją a Turcją—który był wszak właściwym celem konferencji—ostatecznie wcale nie jest w Lozannie omawiany. Należy przypuszczać, że zostanie on zawarty, gdy nastąpi podpisanie traktatu pokojowego między wielkimi mocarstwami a Turcją, do którego dołączy się kilka traktatów dodatkowych; między nimi będzie i traktat turecko-grecki. — Prawdopodobnie więc sprawa będzie załatwiona pod względem for my tak, jak w „Sevres".

Bardzo interesującą kwestją jest czy Rosja sowiecka podpisze trak tat o cieśninach. Przypuszczalnie postawiono ją umyślnie przed alternatywą, bądź podpisania traktatu, na którego treść się nie zgadza, przyczem jednak podpis taki byłby ważkim krokiem w kierunku uznania jej „de iure" bądź trwania w opozycji, lecz stracenia tak ważnego atutu.

Rzekomy sojusz Bułgarji z Turcją, o którym w swoim czasie wiele mówiono, stał się już zupełną utopją, albowiem polityka Bułgarji zmierza obecnie raczej do zgody z Jugosławją i wogóle małą ententą. Wejście Grecji do małej ententy jest obecnie zupełnie nieaktualne, wobec znacznych dyferencji bułgarsko-greckich i sytuacji ogólnej. Jugosławja ma otrzymać, według propozycji greckiej, taki sam dostęp do Salonik jak Bułgarja do Dedeagaczu.

Bardzo charakterystycznem jest, że udział Włoch w konferencji był dotychczas niemal zupełnie bierny. Anglji i Francji zaś udało się stanowiska swe mniej więcej uzgodnić.

Henryk Liński.

Ze zjazdu dziennikarzy rumuńskich.

BUKARESZT, 16 grudnia (Russpress). Zjazd dziennikarzy rumuńskich przyjął uchwałę, domagającą się zastosowania w jaknajszerszym zakresie ustawy o wolności słowa drukowanego. Zjazd domaga się, aby wszystkie sprawy prasowe były rozpatrywane wyłącznie przez sądy z udziałem sędziów przysięgłych.

Upadek oświaty w Bułgarji.

SOFJA, 16 grudnia (Russpr.). Odbył się tu uroczysty akt doroczny uniwersytetu sofijskiego. Wygłoszono na nim sprawozdanie, z którego widać, że liczba studentów zmniejsza się z każdym rokiem: w roku 1919 było ich 8 tysięcy, w 1920 roku 4.800, w 1921 r. 2,083, a w letnim semestrze 1922 roku 1.961.

Przed kongresem studentów słowiańskich.

PRAGA, 16 grudnia. (Russpr.). Dnia 16 grudnia nastąpi tu otwarcie kongresu studentów słowiańskich. Protektorat nad kongresem objął minister spraw zagranicznych dr. Benesz.

Memorjał emigracji rosyjskiej.

PARYŻ, 16 grudnia (Russpr.). Przewodniczący rady ambasadorów rosyjskich zagranicą Giers, w imieniu 12 zjednoczonych organizacji rosyjskich, złożył francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych memorandum, dla doręczenia go konferencji w Lozannie. Memorandum dotyczy dalszych losów licznego uchodźtwa rosyjskiego w Konstantynopolu i domaga się, aby decyzja konferencji, tycząca się sytuacji cudzoziemców w Turcji, była stosowana w równym stopniu i do uchodźców rosyjskich w Konstantynopolu. Ma być im również zapewniona możność ewakuacji i pomoc przy urzeczywistnieniu takowej.

Stosunki polsko-litewskie.

KOWNO, 16 grudnia. (AW). Kowieński „Dzień", omawiając stanowisko rządu litewskiego, zajęte w ostatniej jego nocie do rady ambasadorów, zwraca uwagę na różnice punktów widzenia na stan stosunków polsko-litewskich. Litwa uważa, że jest to stan wojenny i dlatego nie chce otworzyć Niemna dla żeglugi międzynarodowej, rada ambasadorów sądzi zaś, że stan wojenny nie istnieje i wymaga natychmiastowego spełnienia warunków uznania Litwy de jure.

Pismo zwraca uwagę, iż rząd kowieński pomimo, że zdaje sobie sprawę z następstw fatalnej dla kraju polityki, zmierza jednak konsekwentnie do jednego celu i utrzymuje nadal izolację między Polską i Litwą.

Zinowjew o polskiej partji komunistycznej.

BERLIN, 16 grudnia. (Russpr.). Jak podają „Dni", w mowie, wygłoszonej podczas zamknięcia kongresu III-ej międzynarodówki w Moskwie, Zinowjew miał oświadczyć, że wobec zmiany rządu w Polsce i spotęgowania represji, skierowanych przeciwko komunistom polskiej organizacji komunistycznej zagraża zupełna zagłada. Z tego względu Zinowjew zaproponował wprowadzenie pewnych zmian do instrukcji, uprzednio udzielonych przez III-cią międzynarodówkę polskim komunistom.

Wiadomości bieżące.

—o—

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, opady temperatura bez większych zmian Wiatry południowo-zachodnie.

Przesyłki dla głodnych w Rosji.

Blankiety na przesyłkę żywności w paczkach wartości 2 i pół dolara dostarczanych imiennym adresatom w Rosji prócz Syberji i Kaukazu za pośrednictwem misji ratunkowej dra Nansena, są w dalszym ciągu do nabycia w kasie zarządu głównego polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Zielna 17.

Nowe urzędy telegraficzne i telefoniczne.

W urzędach pocztowych Stolin, powiat Łuniniec i Wocuń powiat Radzyń, zaprowadzono służbę telegraficzną itelefoniczną.

Konkursy w urzędach pocztowych.

Władze pocztowo-telegraficzne ogłosiły konkurs na stanowiska: 1) kierownika urzędu pocztowo-telegraficznego we Lwówku (dyrekcja poczt i telegrafów w Poznaniu) i 2) agenta pocztowego w Czerwonogrodzie (dyrekcja pocz i telegrafów we Lwowie).

Ameryka dla repatrjantów.

Celem podniesienia stanu zdrowotnego uchodźców i repatrjantów amerykański komitet rozdzielczy (J. D. C.) wybudował kosztem własnym zakład dezynfekcyjny i kąpielowy na posesji „Jura" w Równem. Dnia 5 b. m. przedstawiciel wydziału repatrjantów p. Van Gelder dokonał w obecności przedstawicieli władz miejscowych i instytucji społecznych aktu oddania zakładu tego w posiadanie „Jura".

Wypadki.

Pożar. W mieszkaniu Abrama Siroty przy ulicy Cegielnianej 33 wybuchł pożar z powodu zapalenia się belki, przylegającej do pieca. Ogień ugasił I-szy oddział straży ogniowej. (bip)

Zapalenie się samochodu. Z nieustalonej przyczyny zapalił się w Zgierzu motor samochodu spółki Waldman i Spielvogel, rektyfikacja wódek w Kutnie. — Pożar ugasiła policja przed przybyciem straży. Przy gaszeniu ognia uległ oparzeniu obu rąk szofer Jan Łazarski. (bip)

Pożar ropy. Wczoraj w nocy wybuchł pożar w olejarni przy ulicy Konstantynowskiej 131 podczas wyładowywania cysterny z ropą. Ponieważ pożar groził przerzuceniem się na sąsiednie posesje, zawezwano I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej, które, po energicznej akcji, pożar ugasiły. Straty znaczne. (bip).

Kryminalistyka.

Oszustwo. Franciszka Soberak, mieszkanka wsi Drzęca, sprzedawała na Wodnym Rynku fałszowane masło. Przesłano ją wraz z masłem do sądu. (bip).

Kradzieże. Z fabryki Elstein i Dudkiewicz przy ulicy Pustej 7 nieznani sprawcy zapomocą wybicia szyby w oknie skradli przędzę wartości miljona czterystu tysięcy mkp. (bip).

Panika na giełdach.

Miarodajne instancje skarbowe i finansów Rzeczp. poczyniły szereg zarządzeń, które mają uchronić giełdę pieniężną od niesłychanych wahań. Jak się dowiadujemy na giełdach zagranicznych zapanowało pewne zaniepokojenie w sprawach, tyczacych Polski. Istnieje jednak uzasadniona nadzieja, że porządek w Polsce przyczyni się do rychłego uspokojenia giełd zagranicznych. Giełdy krajowe będą nadal czynne.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na giełdzie nieurzędowej wczoraj panowała panika.

Dolary	19800.
Franki fr.	1370
Funty	87000.
Marki niem.	5.20
Ruble złote	1002 000
Ruble srebrne	6000.
Bilon	2800.

Zemsta artysty.

Niezwykły wypadek zaszedł w Perpignan'ie we Francji. Tego dnia, gdy miała się odbyć uroczystość poświęcenia nowego pomnika jakiegoś malarza francuskiego, autor pomnika, znakomity rzeźbiarz Aristide Maill'd zjawił się o oznaczonej porze. Gdy jednak ujrzał nieudolnie wykonany piedestał, na którym ustawiono jego rzeźbę, uniósł się gniewem, wyjął z kieszeni młotek i dłutko i odciął rzeźbę od piedestału. Przy pomocy kilku przyjaciół zabrał ją, protestując w ten sposób przeciwko barbarzyńskiemu piedestałowi.

Wobec braku pomnika uroczystość nie mogła się odbyć.

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 45 mk.)

A. „Linguarum Schola“ właściciele Amblard i Deb. Francuski angielski, niemiecki, — włoski, rosyjski. Piotrkowska 120, od 4—9.

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografii udziela Albert Leder — autor podręczników naukowych. Dzielna № 42 972—5 n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków Kilińskiego 86-3 (druga brama). 976—3 n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 65 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 994 20-k

A. Sprzedaje kuchenne urządzenia, różne fasony, stołowy — dębowy, oraz różne meble lakierowane pojedyncze, Dzielna 5, Derejski. 902—6-k

A! Kredens pomocnik, stół, krzesła, łóżka, bieliźniarki, szafy białe lakierowane, łóżeczko dziecinne, biurka, etażerki sprzedaje tanio Piotrkowska 261 — 4 fr. 047—6-k

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, otomana, lustro, garderoba, sprzedam. Sienkiewicza № 53, m. 21, oficyna, I piętro. Kaliński. 959—3 k

Leżankę gobelinową, 6 dębowych krzeseł — sprzedam Cegielniana № 64, m. 9. 978—3-k

Futro z niedźwiedzia do auta, rzadkiej piękności zaraz do sprzedania. Wólczańska 222, m. 31; oglądać od 12 do 6 pp. 050—3-k

Koń duży na biegunach do sprzedania. Nawrot № 24, m. 4. 057—3-k

Młode „Dobermany“ są do sprzedania. Pańska № 9, sklep. 77—2-k

Pianina, fortepiany nowe i używane poleca Chodkowski, Sienkiewicza 25. 114—5-k

Starożytna serwantka jest do sprzedania. — Orla 3. III, m. 7, od 2—7 codziennie. 968—3-k

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 55 mk.)

Młode małżeństwo poszukuje dwuch, lub pokoju z kuchnią. Pośrednik pożądany. Cena obojętna. Oferty do „Głosu“ sub „Inżynier“. 869—3-m

Poszukiwany pokój umeblowany z oddzielnem wejściem. Płacę dobrą cenę i odszkod. Oferty do „Głosu“ sub „Zaraz 18001“. 001—3-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 55 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 17852—10-d

Przybłąkał się pies-wilk. Włodzimierska № 15, Distelberg, od 6—9. 089—3-d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 35 mk.)

Grzybowska Franciszka zgub. paszport niemiecki, wyd w Kanowie, pow. Opatowskiego. 966—3-z

Herszkowicz Chaja Bluma zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 091—3-z

Borowicz Abram zgub. paszport niemiecki, wyd w Łodzi. 965—3-z

Makowski Gerard zgub. kartę od paszportu, wyd. z fabr. Geyer. 074—3-z

Jozner Estera zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 075 3-z

Winawer Estera Róża zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 005—3-z

Rubinstein Majer Nuchem zgubił dowód osobisty, wyd w Zgierzu. 005 3-z

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 3000 —, Kwartalnie Mk. 9.000 —. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 200 — miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3200. Zagranicą Mk 4.000 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 200 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem i w tekście 500 mk. po tekście 375 mk. za wiersz nonparelowy (sr. 5 szpalt). NEKROLOGI: 325 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 25,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za termin i miejsce druku ogłoszeń oficjalnych administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sacas.